

Elwira Jolanta Kryńska¹  <https://orcid.org/0000-0001-6181-2414>

Uniwersytet w Białymstoku

KONSERWATYWNE ASPEKTY MYŚLI SPOŁECZNO- -WYCHOWAWCZEJ ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO

Conservative Aspects of Social and Educational Thought of Adam Skwarczyński

S u m m a r y: The aim of this article is to analyze the conservative aspects of the social and educational thought of Adam Skwarczyński, the leading ideologist of the educational work of the Piłsudski's camp. His achievement was the creation of the educational and ideological foundations of this group. He has also made an effort to build the ideological foundations of the education of "a new man in Poland." He pointed out how great are the limits of humanity, how unlimited is the power of the human spirit.

It was he who started the "Polish conservative revolution" in the program issue of the Piłsudski's magazine *Droga* already in 1922. As the author of *Thoughts about a new Poland*, he proclaimed moral healing and the need to develop a sense of the state in society. He supported the conservative wing of the Sanacja camp and appreciated the element of tradition, recognizing that "the nation is first and foremost product of the state and the common history of its citizens." In his opinion, tradition is, firstly, an idea that constitutes a permanent basis of the nation's self-knowledge, and secondly, it is also a revolutionary idea. In the achievements of the past, "he saw the power of the future." And based on Piłsudski's indication of "Go and do," he created the so-called ideology of the act, which is the basis of the socio-educational concept. As a consequence, Skwarczyński's conservative thought crystallized around the category of nation, state, tradition and deed. The infallibility of his moral judgments gives him unbelievable power of authority and encourages him to explore his ideological thought. All the more so because many contemporary Polish conservatives more often reach for texts by American libertarians and neoconservatives than for Polish writings – for example Skwarczyński, who referred "to the state as a political entity, around which a conservative reflection should focus." He proclaimed

¹ Prof. dr hab. Elwira Jolanta Kryńska – jest profesorem zwyczajnym Wydziału Nauk o Edukacji na Uniwersytecie w Białymstoku, kierownikiem Katedry Historii i Teorii Wychowania oraz kierownikiem Zakładu Historii Wychowania; reprezentuje dyscyplinę pedagogika, specjalizuje się w historii wychowania, zwłaszcza w dziejach oświaty XX wieku, w tym oświaty szkolnej, pozaszkolnej oraz myśli pedagogicznej. E-mail: elwirajolanta@wp.pl.

that the optimal solution would be a meeting of the social initiative “from below” with the state authorities “from above.” In this context, it is hardly surprising that, according to Roger Scruton, “a conservative attitude is better suited to the modern mind as never before.”

K e y w o r d s: conservatism, Adam Skwarczyński, tradition, state, deed

„Każdy człowiek obowiązany jest w całym swoim życiu tak działać,
aby pracą jego naród się doskonalił.

Duszę swą i charakter kształtuje, rozwija i bogaci, dążąc ku temu celowi”.

Adam Skwarczyński, *Wskazanie podstawowe*

Wprowadzenie

Zasadniczą przyczyną powstania niepodległego państwa polskiego w 1918 roku była postawa narodu polskiego, jego wola przetrwania katastrofy niewoli oraz chęć odzyskania niepodległości, choć chwilę dziejową, w której dokonało się wyzwolenie, wyznaczyła sytuacja międzynarodowa. Jednakże „[c]złowiek żyje w świecie ukonstytuowanym przez pewne wartości, z którymi się utożsamia i w imię których gotowy jest do poświęceń i zaangażowania”². Stąd też nastawienie społeczeństwa polskiego oraz jego wizja budowania niepodległego państwa, które trzeba było „skleić z bardzo różnych terytoriów” w jeden organizm państwowy, miało istotne znaczenie dla odzyskania suwerenności Polski i jej rozwoju, w tym myśli oraz praktyki edukacyjnej. Doszło do rozwoju ruchu pedagogicznego, który Bogdan Nawroczyński nazwał „pedagogiką wzmoczenia duchowego”³. Pedagogika ta wyróżniała się ścisłym związkiem z ówczesnymi programami politycznymi. To zbliżenie między myślą pedagogiczną i polityczną, zdaniem Wiesława Jamrożka, było „obustronne”⁴ i spowodowało, że w międzywojennej refleksji o wychowaniu wyłoniły się dwa główne – konkurencyjne względem siebie – kierunki: narodowo-demokratyczny oraz socjalistyczno-patriotyczny. Nie brakowało jednak również innych stanowisk, takich jak „katolicki ultramontanizm, konserwatywny realizm, postępowy liberalizm, klasowy ruch chłopski, kosmopolityczny socjalizm i dalej od

² Piotr Kulas, „Konserwatyzm, liberalizm i resentymenty”. *Oblicza komunikacji. Ideologie codzienności* t. II, 2 (2009): 60.

³ Zdaniem B. Nawroczyńskiego początek „okresu pedagogiki wzmocnienia duchowego” to rok 1886. Por. Bogdan Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna: jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne* (Lwów – Warszawa: Książnica – Atlas, 1938), 101 i nn.

⁴ Wiesław Jamrożek, *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w rozwoju myśli polskiej i praktyki edukacyjnej (do 1939 roku)* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015), 21.

spraw społecznych stojący indywidualistyczny neoromantyzm”⁵. Jednakże żaden z nich, zdaniem B. Nawroczyńskiego, nie wywarł tak głębokiego wpływu jak główne nurty⁶. W rezultacie w okresie międzywojennym wskazuje się dwie podstawowe koncepcje roli politycznej i wynikających z nich wzorców osobowych, które wzmacniały wartości moralne oraz duchowe. Odpowiadały one powszechnie przyjętemu podziałowi polityków na ideologów i pragmatyków. Według Włodzimierza Micha można też uznać, że są to dwie odmiany konserwatyizmu⁷ obu polskich szkół patriotyzmu politycznego, tj. narodowo-demokratycznego i piłsudczykowskiego, którego jednym z najbardziej zaangażowanych protagonistów był Adam Skwarczyński⁸.

⁵ Nawroczyński, *Polska*, 102, 108 i in.

⁶ Tamże.

⁷ Włodzimierz Mich, „Adaptacja państwa w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*, vol. XLVIVII, Sectio F, Historia (1991/1992): 391.

⁸ A. Skwarczyński (pseud. Adam Płomieńczyk, Ad. Lux, Stary, krypt. „as”, „A-X”, „A.Sk.”) do chwili pójścia do szkoły (w wieku 10 lat) uczył się w domu. W 1898 roku podjął naukę w gimnazjum, które ukończył w 1905 roku. W szóstej klasie gimnazjum A. Skwarczyński poznał Józefa Piłsudskiego, gdy ten wygłaszał we Lwowie tajny odczyt dla młodzieży, poświęcony apologii 1863 roku i programowi zburzenia kordonów dzielących Polskę pod zaborami. Wraz z Tadeuszem Dąbrowskim zorganizował młodzieżowe stowarzyszenie pod nazwą „Polska Młodzież Narodowa Bezpartyjna”. Grupa ta była kierowana przez tajny zespół niepodległościowy „Świt”, w którego skład wchodził Adam Skwarczyński. W 1905 roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, które ukończył w roku 1912. Po ukończeniu studiów podjął pracę zawodową jako nauczyciel gimnazjum koedukacyjnego w Rohatynie. Po dwóch latach po przebyciu ciężkiej choroby przeniósł się do Lwowa, gdzie także pracował jako nauczyciel gimnazjum i równocześnie był redaktorem pisma „Przedświt”. 3 sierpnia 1914 roku wstąpił do Związku Strzeleckiego – organizacji paramilitarnej, założonej przez J. Piłsudskiego we Lwowie w 1910 roku. W październiku 1914 roku został mianowany podporucznikiem I Brygady Legionów Polskich utworzonych z oddziałów strzeleckich 16 sierpnia 1914 roku. Od grudnia 1915 roku brał udział w pracach P.O.W., zaś od września 1916 roku wszedł do Głównej Komendy P.O.W. jako członek wydziału politycznego, gdzie przez długi czas pracował u boku Walerego Sławka. W tym czasie założył tajne pismo „Rząd i Wojsko”, odzwierciedlające zasadnicze potrzeby rodzącej się niepodległości. Równocześnie walczył o sprawę wojska polskiego na łamach wznowionego „Przedświtu” i „Przeglądu Wojskowego”. Wiosną 1917 roku niemiecka *Feldpolizei* wpadła na trop tajnej drukarni „Rządu i Wojska”. Konfiskacie uległ ostatni nakład wydawnictwa, a Skwarczyński został aresztowany (20 czerwca 1917 roku) i osadzony w warszawskiej Cytadeli. Następnie przewieziono go do więzienia przy ulicy Długiej, gdzie spędził kilka miesięcy w niezwykle ciężkich warunkach. Z więzienia trafił do obozu jenieckiego w Modlinie. Wolność odzyskał 12 listopada 1918 roku i znalazł się na ziemi już Niepodległego Państwa w wolnej Polsce. A. Skwarczyński rozpoczął pracę wychowawczą w wojsku oraz dzięki zdobytemu w ciągu lat doświadczeniu podjął próbę tworzenia nowej, duchem państwowym przenikniętej prasy polskiej. Prowadził dział polityczny „Gazety Nowej”, od 1 stycznia 1919 roku nazwanej „Gazetą Polską”. 20 marca 1920 roku zawarł związek małżeński z Anną Prądkzyńską. Od czerwca 1920 roku był redaktorem tygodnika „Rząd i Wojsko”, a od początku 1920 roku współpracował z nowym czasopiśmie „Naród”, którego utworzenie zainicjował. W lipcu 1920 roku A. Skwarczyński wstąpił do wojska, gdzie do maja 1923 roku pracował w Wydziale Oświaty i Kultury w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Po opuszczeniu wojska poświęcił się pracy publicystycznej. Na początku 1922 roku założył, wraz z grupą najbliższych współpracowników, pismo „Droga”, poświęcone sprawom budowy polskiej państwowości. Opublikowane przezeń na łamach pisma artykuły zostały zebrane i wydane w 1931 roku jako *Myśli o nowej Polsce*. Pośmiertnie został odznaczony Wielką Wstęgą Polonia Orderu Restituta. W ten symboliczny sposób uznano zasługi człowieka już wcześniej nagrodzonego Krzyżami Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Niepodległości. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW) w Rembertowie, zesp. Skwarczyński Adam, sygn. KN 12 III 1931; Adam Skwarczyński, *Wskazania* (Warszawa: Nakładem Straży Przedniej, 1934), 7–34; tenże, *Myśli o nowej Polsce* (Warszawa: Drukarnia Artystyczna, 1934).

Urodził się on 3 grudnia 1886 roku w Wierchni Polnej w Małopolsce Wschodniej, w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec Wincenty Skwarczyński – ziemianin gospodarujący na rodzinnej posiadłości – brał udział w powstaniu styczniowym, a matka – Maria z Gnoińskich – była córką powstańca listopadowego. A. Skwarczyńskiemu bliskie były hasła niepodległościowe i dobro Ojczyzny. Troskliwie wychowywała go matka, która – jak sam twierdził – „pierwsza nauczyła go kochać Polskę”⁹. Był „Człowiekiem, jednym z tych niewielu, co wskazali, jak wielkie są granice człowieczeństwa, jak nieograniczona moc ludzkiego ducha”¹⁰. Warto więc odwołać się do jego dokonań, zwłaszcza że jest postacią nieco zapomnianą, mimo że w ostatnich latach życia i po śmierci (zmarł 2 kwietnia 1934 roku) został otoczony wręcz kultem *sui generis* „świętego”. Aby udokumentować, jak znaczącą osobą był A. Skwarczyński, przypomnę wypowiedź premiera Janusza Jędrzejewicza, który nad jego mogiłą powiedział:

Szczęśliwy jestem, że dane mi było być przyjacielem człowieka, którego świętość nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości. I jestem pewien, że wszyscy, jak tu jesteśmy, mamy to samo poczucie, poczucie najgłębszej pokory, jaką się czuje wobec zjawisk duchowych wyjątkowej piękności¹¹.

A. Skwarczyński był też czołowym ideologiem pracy wychowawczej obozu piłsudczykowskiego. Jego dziełem jest organizacja podstaw wychowawczych i ideologicznych tego ugrupowania. Wprowadził już Sławomir Czerwiński wysunął koncepcję wychowania państwowego¹², zaś J. Jędrzejewicz wcielił ją w życie¹³, ale to A. Skwarczyński podjął trud zbudowania ideowych fundamentów wychowania „nowego w Polsce człowieka”¹⁴.

Wilam Horzyca pisał, iż naczelną troską A. Skwarczyńskiego było ukształtowanie życia narodu polskiego tak, „aby stać się ono mogło wielką szkołą charakterów, zdolnych w twórczym wysiłku wytrzymać napór przeciwności...”¹⁵. Tadeusz Jacek Rolicki, opisując życie i dzieło A. Skwarczyńskiego, podkreślał, że był on ideologiem „wglębiającym się w zasadnicze zagadnienia państwa i jego przyszłości”¹⁶. Publicysta Jan Hoppe określił A. Skwarczyńskiego jako człowieka twórczego oraz zaangażowanego w sprawy narodu i państwa polskiego¹⁷. Andrzej Micewski stwierdził, że

⁹ Tenże, *Wskazania*, 7.

¹⁰ *Biuletyn Organizacyjny Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia. Pamięci Adama Skwarczyńskiego* 3 (12 IV 1934): 31.

¹¹ Tamże, 27.

¹² *Kongres Pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8–10 lipca 1929* (Warszawa: Wydawca Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 1930), 18.

¹³ Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, wstęp, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1932, nr 38, poz. 389.

¹⁴ Skwarczyński, *Mysli*, 66.

¹⁵ Wilam Horzyca, *Adam Skwarczyński* (Warszawa: wyd. Jan Dąbkowicz, 1934), 13.

¹⁶ Tadeusz Jacek Rolicki, *Adam Skwarczyński (życie i czyny)* (Nowogródek: Progress, 1934), 12.

¹⁷ Jan Hoppe, *Mysł społeczna, gawędy i wykłady* (Warszawa: Główny Wydział Wykonawczy [Straży Przedniej], 1935).

A. Skwarczyńskiemu „powierzono akcję wychowawczą i ideologiczną obozu i postać jego jest dla historii piłsudczyków w dwudziestoleciu wielce charakterystyczna. Jeśli mówić o ruchu umysłowym obozu rządowego po maju 1926, to stworzył go właśnie A. Skwarczyński”¹⁸. Marta Grzybowska nakreśliła sylwetkę A. Skwarczyńskiego jako ideologa młodzieży i dorosłych w latach 1926–1939¹⁹. W podobnym duchu o czynach oraz działalności społeczno-publicystycznej A. Skwarczyńskiego pisali również inni²⁰. Wypracowana przez niego „formuła” ideologii państwa i narodu wyznaczała walkę o nowy typ kultury polskiej, o kulturę rycerstwa, szpady oraz pracy, o moralność bezinteresownego wysiłku dla państwa. Z tego powodu A. Skwarczyński należał do tej grupy „żołnierzy” powojennej Europy, „dla których światopogląd niewalczący o «sprawy» był niekonsekwentny”²¹. To on jako pierwszy użył terminu sanacja (łac. *sanatio* – „uzdrowienie”) i głosił uzdrowienie moralne oraz konieczność rozwijania w społeczeństwie zmysłu państwowego. Podobnie też jak Józef Piłsudski popierał skrzydło konserwatywne obozu sanacji²² i cenił element tradycji, uznając, że „naród jest przede wszystkim tworem państwa i wspólnej historii jego obywateli”²³. Natomiast w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego odrzucono indywidualistyczne (liberalne) podejście do wolności, przejmując staropolskie rozumienie patriotyzmu, w ramach którego – jak twierdzi Waldemar Paruch – wolność miała przede wszystkim wymiar pozytywny: polegała raczej na „współuczestniczeniu jednostek we władzy niż na poszukiwaniu gwarancji ochrony niezbywalnych praw jednostkowych”²⁴. Niemniej myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego była dość różnorodna, stanowiła bowiem sferę wyłączonej z dyrektywnego programowania. Ogólnie rzecz ujmując, obóz piłsudczykowski po przewrocie majowym przeszedł ewolucję od recepcji poglądów socjalistycznych do konserwatywnych, dzięki czemu, jak twierdzi Małgorzata Zamojska, udało się ożywić ruch zachowawczy²⁵, do czego przyczynił się także A. Skwarczyński.

Obóz piłsudczykowski w latach międzywojennych konsekwentnie oddalał się od poglądów socjalistycznych w kierunku korzystania z inspiracji konserwatywnych,

¹⁸ Andrzej Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej Rzeczypospolitej* (Warszawa: Czytelnik 1969), 62.

¹⁹ Marta Grzybowska, „Adam Skwarczyński jako ideolog wychowania młodzieży w okresie pomajowym”. *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 4 (1983): 383–399.

²⁰ Jaromir Ochędusko, „Przykład Adama Skwarczyńskiego”. *Pion* 13 (1939): 5; *Adam Skwarczyński – od demokracji do autorytaryzmu*, red. Daria Nałęcz (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1998).

²¹ Roger Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, tłum. Tomasz Bieroń (Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2002), 18.

²² Oprócz konserwatystów w obozie piłsudczykowskim funkcjonowało skrzydło radykałów i liberałów. Waldemar Paruch, „Między dziedzictwem a współczesnością, czyli o podstawach ideologicznych myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K, Politologia* 5 (1998): 102.

²³ Tamże, 93.

²⁴ Tamże, 82.

²⁵ Małgorzata Zamojska, *Między eklektyzmem a oryginalnością. Koncepcje inicjatywy społecznej i ładu politycznego Piotra Dunin-Borkowskiego* (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2013), 25.

mimo że J. Piłsudski nie był konserwatystą, jednak uznawał i cenił tradycję. Ułatwiło to wprowadzenie przez „obrzeża” właściwych dla konserwatyizmu rozwiązań koncepcyjno-programowych. Przywódcy „formacji piłsudczykowskiej chcieli mieć «własnych» konserwatystów”²⁶. W efekcie na przełomie lat 20. i 30. nastąpiło przejście wielu konserwatystów do obozu piłsudczykowskiego. Obecność konserwatystów w obozie piłsudczykowskim wynikała nie tylko z ich woli obrony wartości tradycjonalistycznych, ale również z powodów praktycznych i koncepcyjno-programowych właściwych J. Piłsudskiemu. Pod względem programowym konserwatyści „przyniesli do obozu piłsudczykowskiego nową orientację programową, równoważącą poglądy liberalne i radykalne”²⁷, jak też wiele konkretnych programów odnoszących się do różnych dziedzin życia społecznego.

W. Paruch w strukturze obozu piłsudczykowskiego aktywnego zwłaszcza po 1926 roku i działającego do 1939 roku wyróżnił cztery grupy. W grupie pierwszej wymienił ekipę rządzącą Kazimierza Bartla, grupę pułkowników, Związek Naprawy Rzeczypospolitej i grupy konserwatywne współpracujące w ramach BBWR, narodowych piłsudczyków oraz tzw. lewicę sanacyjną. W grupie drugiej wyodrębnił poszczególnych polityków odchodzących z różnych innych partii i dołączających do obozu piłsudczykowskiego, do trzeciej zaliczył niesformalizowane kręgi skupione wokół następujących czasopism: „Droga”, „Głos Prawdy”, „Przełom”, „Epoka”, „Myśl Mocarstwowa”, „Bunt Młodych”, „Jutro Pracy”, „Zaczyn”, zaś w czwartej wyszczególnił organizacje społeczne, takie jak: Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Organizacja Młodzieży Pracującej, Centralny Związek Młodej Wsi/Młodzieży Wiejskiej, Centralny Związek Kółek Rolniczych²⁸.

Natomiast Bogdan Szlachta, który na polskim gruncie podjął próbę wyjaśnienia istoty konserwatyizmu oraz opracowania jego pojęcia, do nurtu konserwatywnego włącza również monarchistów i czyni tak w odniesieniu do środowisk wileńskiego „Słowa” oraz neokonserwatystów skupionych wokół „Buntu Młodych”²⁹. Badacz uważa bowiem, że

[k]onserwatyzm jest raczej stylem myślenia o polityce, posiadającym owszem własną strukturę, lecz dopuszczającym rozmaite elementy, zależne od tradycji filozoficznej, po którą sięga dany zachowawca, oraz dziedzictwa politycznego i form ustrojowych właściwych wspólnocie, w której kształtuje się jego tożsamość³⁰.

²⁶ Waldemar Paruch, „Myśl polityczna formacji piłsudczykowskiej w Polsce (1926–1939) – cechy podstawowe”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Polonia*, vol. XXI, Sectio K 2 (2014): 121–147.

²⁷ Tamże, 138.

²⁸ Waldemar Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005), 13.

²⁹ Bogdan Szlachta, *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce* (Warszawa: Wydawnictwo DANTE ARARAT, 1998), 227–229; tenże, *Szkice o konserwatyzmie* (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2008), 421 i nn.

³⁰ Tenże, „O potrzebie refleksji konserwatywnej”. W: tegoż, *Szkice*, 13.

Można więc uznać, że brak zgodności w klasyfikacji struktury obozu piłsudczykowski jest spowodowany niejednorodnym programem, jak również tym, że trudno jednoznacznie wyjaśnić „granice i sens myśli konserwatywnej”³¹. Poza tym wynika to z „samej natury myśli konserwatywnej, która przez swoją relacyjność umyka jednoznacznym klasyfikacjom. Treść konserwatyzmu wydaje się bowiem w każdym wypadku zależna od tego, co jest przedmiotem zachowania (*conservatio*)”³².

Dziś, gdy w Polsce wciąż toczy się społeczna „debatą” o czas okresu przejściowego – „między byłym realnym socjalizmem a budowanym od nowa czy restytuowanym kapitalizmem”³³ – warto czerpać ze wzorów osobowych utrwalonych w polskiej kulturze i przypomnieć trud walki A. Skwarczyńskiego o zbudowanie nowej Polski, a także wychowanie dobrych oraz ofiarnych obywateli państwa, tym bardziej że są to dążenia nieprzemijające i ponadczasowe³⁴. Według Rogera Scrutona

postawa konserwatywna jak nigdy dotąd nadaje się dla nowoczesnego umysłu i kiedy zostanie zrozumiana, odrzuca ją tylko ci, którzy we wszystkim szukają nadrzędnego celu lub usystematyzowanego planu. Takich ludzi wytrąci z równowagi nie tylko konserwatywny punkt widzenia, ale również bieg współczesnej historii, która topi każdy kolejny system w zalewie nowości³⁵.

Należy podkreślić, że zdaniem R. Scrutona konserwatyzm (z łac. *conservatus* – zachowany) to postawa, którą charakteryzuje przywiązanie do istniejącego, zakorzenione w tradycji stanu rzeczy (wartości, obyczajów, praw, ustroju politycznego itp.) oraz niechętny stosunek do gwałtownych zmian i nowości; ideologia społeczno-polityczna broniąca tradycyjnego ładu społecznego. Zwraca też uwagę, że „tradycji się nie projektuje, lecz czyni im zadość, a nieformułowanie racji nie oznacza nieświadomości ich istnienia”³⁶. Siła tradycji bowiem czyni z historii rację, a tym samym czyni z przeszłości teraźniejszy cel (np. cała historia narodu jest uobecniata podczas ceremonii koronacji), ale tradycja nie stanowi tylko oprawy dla wykonywania władzy danej organizacji społecznej, ponieważ tradycja nie jest w istocie „zwyczajem czy rytuałem”, lecz „formą wiedzy społecznej”³⁷. Przy czym przez wiedzę społeczną R. Scruton rozumie wiedzę ucieleśnioną w *common law*, w procedurach parlamentarnych, w manierach, stroju i konwenansach społecznych, jak również w moralności. Wiedza ta powstaje wskutek porozumień utrwalonych przez zwyczaj, z konwenansów koordynujących nasze namiętności, z niekończącego się procesu negocjacji i zawierania kompromisów. Taką też wiedzę miał na myśli Edmund Burke, kiedy skrytykował aprioryczne myślenie francuskich

³¹ Ryszard Legutko, *Podzwonne dla błazna* (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2006), 158.

³² Tamże.

³³ Kazimierz Doktor, „Transformacja w perspektywie socjologicznej”. *Forum Socjologiczne* 1 (2010): 15.

³⁴ Tamże.

³⁵ Scruton, *Co znaczy*, 19.

³⁶ Tamże, 57–58.

³⁷ Tamże, 60.

rewolucjonistów. Równocześnie R. Scruton słusznie zauważa, że wiedza społeczna (tym razem wbrew myśleniu E. Burke'a³⁸) „nie akumuluje się tak jak pieniądze, nie narasta też w ten sam sposób, co wiedza naukowa, którą można zmagazynować w książkach. Istnieje wyłącznie poprzez jej nieustanne stosowanie: jest społeczna, niewypowiedziana i praktyczna, nie daje się ująć w żaden schemat czy plan”³⁹.

„Polska rewolucja konserwatywna”. Dwie odmiany konserwatyzmu

Uformowane w okresie międzywojennym dwie odmiany konserwatyzmu były reprezentowane – pierwsza, określona jako konserwatyzm metody, przez Stronnictwo Prawicy Narodowej, i druga, czyli konserwatyzm idei, przez Stronnictwo Zachowawcze (także Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe).

Działacze Stronnictwa Zachowawczego reprezentowali typ ideologa, uważającego za swe najważniejsze zadanie doprowadzenie do realizacji zasad konserwatyzmu. Nie angażowali się w walkę o władzę. Koncentrowali się raczej na oddziaływaniu na społeczeństwo⁴⁰, jak w przypadku A. Skwarczyńskiego, który już wcześniej niż w latach 30., artykułem opublikowanym w 1922 roku, w pierwszym, programowym numerze piśmudczykowskiego pisma „Droga”⁴¹, zapoczątkował polską rewolucję konserwatywną. Artykuł ukazał się w czasie, w którym miał nastąpić Marsz na Rzym; było to wydarzenie przeznaczone dla reprezentantów prądów rewolucyjno-konserwatywnych w całej Europie. A. Skwarczyński podsumował swój szkic przedstawioną w jego końcowej części ideą buntu podejmowanego w imię tradycji i przez tradycję ukierunkowanego – ideą stanowiącą jądro rewolucyjnego konserwatyzmu⁴². Zamanifestowany bunt miał służyć „[ż]yciu wiecznemu, Prawdzie”⁴³.

Zdaniem A. Skwarczyńskiego tradycja to po pierwsze idea, która stanowi trwałą podstawę samowiedzy narodu, a po drugie jest też ideą rewolucyjną – „ów romantyczny program polityki wiążący sprawę walki o niepodległość państwa polskiego” był powiązany z „całokształtem sprawy rewolucyjnego odrodzenia Europy i ludzkości”⁴⁴. Stąd też według autora *Mysli o nowej Polsce* u tradyciona-

³⁸ Według E. Burke'a zasób wiedzy społecznej każdego człowieka jest mały, więc ludziom powodzić się będzie lepiej, gdy zaczną korzystać ze wspólnego banku i kapitału narodów oraz wieków. Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. Dorota Lachowska (Kraków: Znak, 1994), 104.

³⁹ Scruton, *Co znaczy*, 59–60.

⁴⁰ Mich, „Adaptacja”, 392.

⁴¹ Adam Skwarczyński, „O władzę życia”. *Droga* 1 (1 II 1922, R. I): 1–6.

⁴² Adam Danek, *Adam Skwarczyński i początki rewolucji konserwatywnej w Polsce*, 17.11.2011, PORTAL.PL ISSN 2353-6292 [dostęp: 2.02.2022].

⁴³ Skwarczyński, „O władzę”, 6.

⁴⁴ Tenże, *Mysli*, 99–100.

listów nie znikła ich dążność do walki o niepodległe państwo, a wręcz przeciwnie – wzmacniała się ona. Natomiast rewolucjoniści byli skupieni na historyzmie, zwłaszcza tej jego stronie, która w dorobku przeszłości „widzi moc obowiązującą dla przyszłości”⁴⁵.

A. Skwarczyński wielokrotnie zwracał uwagę na walor aktualności przeszłości. Uważał bowiem, że przeszłość posiada dla nas większe znaczenie niż dla innych niepodległych narodów. Przeszłość jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla świadomości narodu, stąd też zdaniem A. Skwarczyńskiego myśląc o przyszłości, należy zawsze spoglądać w przeszłość⁴⁶. Aby nastąpił efektywny dialog z przeszłością, kulturowanie tradycji winno być podporządkowane planowaniu czynu skierowanego w przyszłość, ponieważ nasza historia powinna być żywa. Będzie żywa wówczas, gdy uznamy, że bohaterowie przeszłości mają nam coś istotnego do przekazania, a „ich raporty wysłane są w przyszłość [...] szukają tego, kto by je przyjął. I musi być ktoś, przed kim oni z raportem swym stanąć winni. Jeżeli chcemy być narodem, to raport ich służby odebrać mamy, – ich odpowiedzialną, ciężką i przegraną służbę osądzić, przyjąć i wziąć na siebie jej dokończenie”⁴⁷.

Dzięki powiązaniu idei „tradycjonalizmu” i idei „rewolucyjnej”, w tym uznaniu bohaterów przeszłości oraz dokończeniu ich służby w przyszłości, zrodziła się jednocząca umysły i ducha działaczy oraz żołnierzy myśl, która „Polskę stawiała na piedestale, na którym mogła być ona twardym fundamentem moralności i wiary – ideałem wszechogarniającym, mitem rodzącym czyn realny, doskonalący rzeczywistość”⁴⁸. Ta myśl znalazła też potwierdzenie w codziennej aktywności A. Skwarczyńskiego. Jako przywódca i wychowawca młodego pokolenia był bohaterem, od którego biło „bohaterstwo, który w szczęku oręża i sławie zdobywał Polskę; miał w sobie nakaz wewnętrzny uczciwości duchowej i prawdy, przy Chrystusowej prostocie swej duszy umęczonej”⁴⁹. Należał do Polaków pozornie oderwanych od życia, jednak w istocie był jednym z najszlachetniejszych nauczycieli, zwłaszcza młodzieży. M. Sumiński – jeden z uczniów gimnazjum w Warszawie – stwierdził nawet, że „[t]acy ludzie [jak A. Skwarczyński – E.K.] nie potrzebują pisać ksiąg, nie potrzebują tworzyć poezji, gdyż życie ich samo staje się najcenniejszą księgą i najpiękniejszą pieśnią czynu, w której słowo zastępuje jego potęgę. [...] który im otwiera drzwi historii narodu”⁵⁰.

W przypadku A. Skwarczyńskiego stwierdzenie, iż „otwiera drzwi historii narodu”, jest odniesieniem szczególnie godnym zauważenia, bowiem jego myśl konserwatywna krystalizowała się wokół kategorii narodu, państwa, tradycji i czynu.

⁴⁵ Tamże, 100.

⁴⁶ Ad. Lux (A. Skwarczyński), „Jubileusz”. *Przedświt* 10–12 (1913): 162.

⁴⁷ Tamże, 163.

⁴⁸ Skwarczyński, *Myśli*, 101.

⁴⁹ Przemówienie M. Sumińskiego – ucznia Gimnazjum im. Reja w Warszawie (*Biuletyn*, 30, 1–37).

⁵⁰ Tamże, 30.

Naród i Państwo jako czynna postać narodu

Naród oraz problematyka narodu zajmowała ważne miejsce w politycznym myśleniu A. Skwarczyńskiego, na tej podstawie formował on swój program czynnego patriotyzmu, który współgrał z poglądami konserwatystów. Nie znaczy to jednak, że w pismach A. Skwarczyńskiego zawarta jest „koherentna teoria narodu”. A. Skwarczyński bowiem nie był socjologiem ani teoretykiem narodu, był natomiast ideologiem i tylko, jak twierdził Marian Zaczyński, „w miarę konkretnych potrzeb ideologicznych, bez szczególnej dbałości o precyzję aparatu pojęciowego, czynił uwagi na temat narodu”⁵¹ i polemizował z przedstawicielami endecji.

A. Skwarczyński definiował naród jako „coś zasadniczo stałego i zamkniętego w sobie”, dowodząc, że naród „sam jest wytworem ustawicznie dokonującej się pracy i twórczości, jest określony wielkością i odrębnością tej zbiorowej pracy”⁵². Z tego względu naród oraz jego dobro nie może być ostatecznym celem działalności, ponieważ naród jest „formą, a raczej zbiorowiskiem form, jakie praca zbiorowa wytwarza – a zarazem staje się podstawą warunkującą i umożliwiającą dalszą pracę”⁵³. Wspólny język, literatura i sztuka, wspólne państwo, wspólne związki gospodarcze to według A. Skwarczyńskiego formy, które umożliwiają ludziom jednego plemienia społeczną pracę nad rozwojem i stwarzaniem nowych wartości, będących wynikiem dotychczasowej „twórczości”⁵⁴. Zaś twórczość jest najpełniejszym przejawem życia, ponieważ twórczość to „zdobywanie coraz to wyższych form kultury, coraz bogatszego zakresu rzeczywistości”⁵⁵.

Zgodnie ze sformułowaną definicją naród według A. Skwarczyńskiego jest wytworem ustawicznie dokonującej się pracy i twórczości. Bez twórczości oraz nieustannego uprawomocnienia swojego istnienia ogół przestaje być narodem, a staje się materiałem etnograficznym⁵⁶, który eksploatują inni, dlatego „naród, który nie chce być przedmiotem ekspansji cudzej, musi stać się podmiotem ekspansji własnej”⁵⁷.

Aby naród tworzył i szedł w górę, „rósł w potęgę, by spełniał misję – [...] musi sięgnąć w serca, zmienić, podnieść dusze, przetworzyć całość życia ludzkiego”⁵⁸. Zaś wielkość narodu jest uzależniona od jego „samowiedzy”, od tego, jaka jest moc i gatunek „ogniska ześrodkowującego jego wolę”, od tego, co go czyni

⁵¹ Marian Zaczyński, „Adama Skwarczyńskiego walka o ideologię”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie* 55 (1985): 136.

⁵² Ad. Lux, „Zagadnienia patriotyzmu polskiego”. *Promień* 4–5 (1910): 3.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, 2.

⁵⁶ Skwarczyński, *Wskazania*, 73.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Skwarczyński, *Myśli*, 25.

całością z „jednej bryły”. Według A. Skwarczyńskiego wielkością narodu jest także „światło, które we wnętrzu życia jego ma źródło – i świecą rozjaśnia mu perspektywę w przyszłość – drogę, misję”⁵⁹. Natomiast warunek przetrwania narodu stanowi żywa świadomość zadań, które ma on do spełnienia: naród, który posiada swój ideał dziejowy, „ma podstawy wieczne; dążąc do ideału, zmienia, doskonali siebie i ludzkość; podstawą wieczną narodowości jest [...] misja, posłannictwo, które naród spełnia, a które stanowi o jego wartości zarazem i bycie”⁶⁰. Takie postrzeganie narodu powoduje, że A. Skwarczyński, jak twierdzi Jacek Bartyzel, jest „spadkobiercą” romantycznego mesjanizmu, „przefiltrowanego” przez poglądy Stanisława Brzozowskiego i Stanisława Wyspiańskiego. Sięgając po analizę S. Brzozowskiego, którego rozprawę *Filozofia romantyzmu polskiego*⁶¹ uznawał za najlepsze odczytanie ducha tamtej epoki, jako jedyny trafnie rozpoznał pełnię nauki chrystusowej będącej wezwaniem do wzniesienia ludzkiego ducha na wyżyny.

M. Zaczyński również potwierdza, że myśl A. Skwarczyńskiego była „ufundowana” na tradycji polskiego romantyzmu, jak i na ideologii endeckiej. W przypadku tradycji polskiego romantyzmu nie chodzi wyłącznie o kult romantycznych postaw insurekcyjnych, A. Skwarczyński jest bowiem „wychowankiem szkoły Mochnackiego”. Zaetm wiele sądów Maurycego Mochnackiego „przypisać można, dosłownie, Skwarczyńskiemu (samowiedza, samowiedny czyn, problem tradycji, itp.)”⁶².

A. Skwarczyński przywoływał również zawołanie Konrada Wyspiańskiego o tym, że „Naród ma tylko prawo być jako Państwo!”. W ten sposób starał się uzasadnić swoją tezę, iż dopełnieniem idei narodu jest państwo, gdyż

byt narodu bez państwa jest kalectwem – że dopiero jako Państwo naród stać się może pełnym Narodem. Bo dopiero jako Państwo żyje, rozwija swoją wolę, działa. Państwo [...] jest tym organem, za pomocą którego Naród kształtuje i spełnia swą rolę dziejową, która łączy go z innymi narodami i wraz z nimi we współpracy lub współzawodnictwie umożliwia zdobywanie coraz nowszych i doskonalszych form życia i twórczości. Bez Państwa – i to państwa mocnego – dobrem narodu gospodaruje ktoś inny, a rola dziejowa, ekspansja kulturalna i twórczość jest niemożliwa. Gdy pojmiemy ten związek między Narodem, Państwem i ich twórczą rolą [...], przestaniemy interesować się różnymi mędrkowaniami na temat, że Naród jest ważniejszy niż Państwo albo że ważniejszą niż Państwo i Naród jest międzynarodowość. [...] czynną postacią Narodu jest Państwo i dlatego Państwo jako dobro i potęga musi być sprawdzianem działania obywatelskiego⁶³.

⁵⁹ Tamże, 19–20.

⁶⁰ Tamże, 101.

⁶¹ Stanisław Brzozowski, *Filozofia romantyzmu polskiego* (Lwów: wyd. Spółka Akcyjna Wydawnicza, 1924).

⁶² Zaczyński, „Adama”, 144.

⁶³ Skwarczyński, *Wskazania*, 48–49.

Jednakże A. Skwarczyński sprzeciwiał się zasadzie „interesu narodu jako całości”. Uważał, że naród nie jest „całością niezróżnicowaną”, zwłaszcza że interesy jego poszczególnych grup (działacz używał kategorii „klasy społeczne”) są sprzeczne. Jeżeli zdarzy się, że zachodzi zbieżność interesów, to jedynie tych samych klas społecznych różnych narodowości – odnosi się to szczególnie do klas pracujących, bo „na pracy tej klasy opiera się, jako na czynniku podstawowym, cała kultura narodu i ludzkości”⁶⁴. Z tego względu należy motywować wszelkie podmioty polityczne do twórczej pracy na rzecz państwa i regulować aktywność obywatelską⁶⁵. „Imponderabilia” twórczej pracy na rzecz państwa oraz dążenia do coraz doskonalszych form życia określił J. Piłsudski, który mawiał, że całe życie walczył „o znaczenie tego, co zowie imponderabilia: jak honor, cnota, męstwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka”⁶⁶.

Ideologia czynu i uspołecznienie państwa

„Mamy zbudować nową Polskę i nowego w Polsce człowieka – pisał A. Skwarczyński. – Tej budowy nie zaczniemy wznosić samym umysłem, samym myśleniem, samymi ideami, programami [...] Budowa ta odbywa się przez wyrabianie charakterów i moralności, a te wartości można tylko wypraktykować”⁶⁷.

A. Skwarczyński niejednokrotnie powoływał się na wypowiedź J. Piłsudskiego dotyczącą imponderabiliów stanowiących podstawę ludzkiej moralności. Uważał bowiem, że tak jak rewolucja zbrojna przywróciła Polsce niepodległość, tak rewolucja moralna powinna przywrócić jej wolę stania się narodem wielkim, tworzonym w atmosferze odpowiedzialności i pracy⁶⁸. Symbolem tej woli był dla A. Skwarczyńskiego Marszałek J. Piłsudski. „Piłsudski [jak pisał A. Skwarczyński – E.K.] wie, że najpełniejszym wyrazem życia jest dusza człowieka w szczytowym swym wyrazie, którym jest właśnie wyężona ku wyższym celom, wolna, nieprzymuszona wola, dająca nakaz: «Idź i czyn»”⁶⁹. Przy czym zdaniem A. Skwarczyńskiego „cel i związana z nim dynamika woli stwarzają środki działania, uruchamiają w potencjalnym stanie spoczywające ich zasoby”⁷⁰. Jest to atrybut wykorzystywany w czynie, zrodzonym z decyzji. Jako przykład podaje J. Piłsudskiego, który był

⁶⁴ Ad. Lux, „Zagadnienia”, 1–7.

⁶⁵ Paruch, *Mysł*, 97.

⁶⁶ *Pod znakiem odpowiedzialności i pracy. Dziesięć wieczorów*, red. Adam Skwarczyński (Warszawa: Wydawnictwo Droga, 1933), 233.

⁶⁷ Skwarczyński, *Mysli*, 66.

⁶⁸ Tenże, *Wskazania*, 21.

⁶⁹ Tamże, 90.

⁷⁰ Tamże, 13.

człowiekiem czynu, o zdecydowanej woli, który szukał wielkości narodu w zbiorowej psychice i moralności⁷¹.

A. Skwarczyński, opierając się na wskazaniu J. Piłsudskiego „Idź i czyn” (zaczepniętym z *Irydiona* Zygmunta Krasińskiego), był jednym z twórców tzw. ideologii czynu. Filozofię czynu przypisywano J. Piłsudskiemu i piłsudczykom, zwłaszcza w ich działalności politycznej⁷². Jednakże pojęcie to można również znaleźć wcześniej w filozofii romantycznej⁷³. Ideologia czynu była podstawą koncepcji społeczno-wychowawczej, której A. Skwarczyński nie traktował jako sumy działalności nad wychowaniem młodzieży czy jako „pracy dla ludu”. Podstawą tej działalności miało być zbiorowe samowychowanie, oparte na pracy, inicjatywie i odpowiedzialności, a nie na formowaniu wzniosłych haseł. Przystwojenie wiary lub idei powinno służyć praktycznemu działaniu w życiu społeczno-wychowawczym⁷⁴. Dlatego A. Skwarczyński nawoływał, by zmienić stosunek do władzy państwowej, a dawne zawołania: „Protestujemy! Żądamy!” zmienić na nowe: „Dążymy! Pracujemy!”, które przyświecać będą nowemu rycerstwu w bezinteresownej służbie dla państwa i w poczuciu odpowiedzialności za losy ojczyzny⁷⁵. „Prawda jedyna w czynie ludzkim. Jak dumnym stanie się człowiek – konkluduje A. Skwarczyński – gdy pojmie, że prawda jest tylko w jego czynie”⁷⁶.

Urzeczywistnienie idei czynu w praktyce wyrażało się w „uspołecznieniu państwa”; pojęcie to zostało pierwotnie sformułowane przez Walerego Sławka⁷⁷. Przewrót majowy odsunął od władzy – zdaniem A. Skwarczyńskiego – demokrację starego typu, otworzył natomiast możliwości dla nowej formy współpracy społecznej. Ta, gardząc werbalizmem pisanych programów, organizuje zespoły konkretnej pracy, ma ambicję demokratyzować społeczeństwo nie tylko politycznie, lecz również gospodarczo i kulturalnie. Powinno się to odbywać nie tylko pod znakiem praw, ale przede wszystkim obowiązków oraz odpowiedzialności. Według A. Skwarczyńskiego wszystkie istniejące partie działały i postępowały

⁷¹ Tamże, 23.

⁷² Bohdan Urbankowski, *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Pelikan, 1988).

⁷³ Znany filozof Gottlieb Fichte (1762–1814) głosił filozofię czynu i ideału. Władysław Tatarkiewicz pisze, że dla Fichtego każdy czyn był dobry: „Czyn jest dobry, bo – jest czynem. Zły jest nie taki czy inny czyn, lecz brak czynu, niezdolność do działania, bierność” (Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. II (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1958), 288). Tadeusz Kotarbiński był autorem między innymi prac o czynie (Tadeusz Kotarbiński, *Szkice praktyczne, zagadnienia z filozofii czynu* (Warszawa: zapomoga Kasy im. J. Mianowskiego, 1913); tenże, *Czyn*, wyd. I (Warszawa: Polskie Towarzystwo Filozoficzne, 1934, wyd. II, Warszawa, 1937)). Zaś Jan Nepomucen Szuman pisał także na temat czynu jednostki i grupy w ujęciu ich celu oraz wartościowania moralnego (Jan Neupomucen Szuman, *Harmonia czynu. Zarys nowej etyki* (Poznań: nakład autora, 1934)).

⁷⁴ Mieczysław Iwanicki, *O ideowo-wychowawczym oddziaływaniu sanacji na młodzież szkolną i akademicką* (Siedlce: Wydawnictwo Uczelniane WSR-P, 1986), 21.

⁷⁵ Skwarczyński, *Myśli*, 57.

⁷⁶ *Droga* 1–3 (1927): 1–5.

⁷⁷ Daria Nałęcz, „Rewolucja moralna”. W: *Adam Skwarczyński – od demokracji*, 159.

„metodą Jozuego”. Była to metoda krzyku, „ciąglego i mocnego, krzyku o byle co. Metoda ta stała się dziś nikomu w Polsce niepotrzebna, nieprzekonywająca ani interesująca”⁷⁸. Zwłaszcza że bazą życia państwowego w Polsce, zdaniem A. Skwarczyńskiego, nie są partie i ich metoda agitacyjna, lecz zrzeszenia społeczne oraz ich praca pozytywna.

A. Skwarczyński należał do grona osób, które sformułowały tę prawdę w broszurze projektującej utworzenie Konfederacji Ludzi Pracy. Uważał, że stosunek wzajemny państwa i organizacji społecznych musi być podmiotem myślenia oraz trudu wszystkich ludzi zajmujących się poważnie życiem politycznym. Ludzie czynni w życiu gospodarczym kraju wiedzieli, że współczesne im państwo nie może być obojętne wobec spraw gospodarczych, jak również warstwy gospodarcze nie mogą pracować poza związkiem z działalnością państwa. To państwo jest przecież w wielu dziedzinach przedsiębiorcą i odbiorcą, producentem i masowym konsumentem; jest poza tym czynnikiem organizacyjnym, regulującym, subwencjonującym, zabraniającym, pozwalającym itd.⁷⁹ Zastanawiano się wówczas, jak daleko w tych wszystkich sprawach państwo może i powinno iść?

Aby dokładniej pokazać ówczesną sytuację, A. Skwarczyński przedstawił dwa skrajne poglądy. Pierwszy głosił, że państwo, jego rząd i administracja odgrywa rolę decydującą, natomiast społeczeństwo to masa plastyczna, którą trzeba ukształtować. Drugi odwrotnie – podkreślał, że wszystko tworzy inicjatywa społeczna, a państwo ma się na niej opierać w każdej dziedzinie. Oczywiście nikt nie wyznawał żadnego z tych stanowisk dosłownie, a prawda, czy raczej poszczególne prawdy, leżała gdzieś pośrodku. Środek ciężkości w zależności od rozwoju życia przesunął się raz bliżej państwa, raz w kierunku społeczeństwa⁸⁰. Natomiast optymalnym rozwiązaniem, według A. Skwarczyńskiego, byłoby działanie zbieżne – spotkanie inicjatywy społecznej „z dołu” z władzą państwową „z góry”, zmierzające ku ideałowi uspołecznienia państwa⁸¹. A. Skwarczyński uważał, że uspołecznienie państwa

to zerwanie z dotychczasowym stanem rzeczy, w którym demokratycznie równouprawniony obywatel jest wiecznie kontrahentem państwa. To tendencja, by na całe społeczeństwo rozłożyć odpowiedzialność za państwo i ciężar pracy dla niego. Pracę zaś i odpowiedzialność za państwo rozłożyć na społeczeństwo – to właśnie obarczyć niemi te siły, które płyną z inicjatywy społecznej, a pracują w organizacjach⁸².

Na organizacje społeczne należy bowiem, zdaniem A. Skwarczyńskiego, przerzucić cały szereg czynności, które spełniane były przez administrację państwową. W ten

⁷⁸ Skwarczyński, *Wskazania*, 85. Jakże aktualnie brzmią te słowa w dzisiejszej Polsce, pełnej wrzasku skłóconych partii politycznych.

⁷⁹ Tamże, 86.

⁸⁰ Tamże, 87.

⁸¹ Adam Skwarczyński, „Uspołecznienie państwa”. *Droga* 10 (1931): 746.

⁸² Tamże, 14.

sposób zwiąże się je silniej z państwem, co jest potrzebne po to, aby twórczo pracujące organizacje społeczne stały się powszechną formą zrzeszania mas, aby były silne, celowo zorganizowane, działające sprawnie i tanio⁸³. A. Skwarczyński rozumiał, że wzajemne relacje państwa oraz inicjatyw społecznych to zagadnienie, którego nie można rozwiązać jedną formalną decyzją. Jego rozwiązanie powinno odbywać się w ciągłej pracy i w ciągłym żywym kontakcie z rzeczywistością. W ten sposób działacz pragnął wypełnić w społeczeństwie polskim „typ niewolnika”, któremu przypisywał „służalczość wobec obcych, a zuchwałość wobec swoich, interesowny stosunek wobec państwa, pasożytnictwo, przesadny krytycyzm wobec tego, co swoje”. Typowi niewolnika przeciwstawiał typ „człowieka wolnego”, odznaczającego się wiarą we własne siły, zdrową ambicją narodową, karnością wobec władzy własnej, ofiarnym stosunkiem do państwa⁸⁴. Podobnie jak Adam Mickiewicz, w skarbach duszy narodu A. Skwarczyński szukał materiału do odbudowy państwa:

Kto zna [...] artykuły w „Pielgrzymie” – i późniejsze prace Mickiewicza nad Legionem, ten wie, że za rzecz niższej wartości uważał on wszelki przymus w ustroju państwa. Za najdoskonalszą konstytucję uważał konstytucję powstańców, która nie była głoszona i żyła tylko w duszy narodu. Konstytucja ta na nastroju moralnym i dobrej woli opierała swe postanowienia, nawet ściąganie podatków – a miała być nie tylko konstytucją rewolucyjną, lecz podłożem ustroju przyszłego państwa. Echa tego mitu są i w *Panu Tadeuszu*, gdzie Wojski mówi, że w Polsce „nie trzeba było policji żadnej: dopóki wiara kwitła, szanowano prawa”⁸⁵.

Dlatego też A. Skwarczyński postulował, aby „[p]raca, praca moralna narodu, praca z własnej inicjatywy ludzi dobrą wolą zespolonych, a dążących ku realnym celom – małym lub wielkim, szczegółowym i coraz ogólniejszym: oto postawa, na której w Polsce, wbrew doktrynom i «zasadniczym» sformułowaniom, budować należy”⁸⁶.

A zatem konkretna praca w dziedzinie społeczno-politycznej, kulturalnej i moralnej to idea, która według A. Skwarczyńskiego może pociągać jednostki oraz masy. Gdy te zadania zostaną spełnione, wtedy dopiero „powstanie możliwość syntezy, zbudowane będą programy, rzucone idee i hasła, wtedy zajaśnieją i światła natchnienia”⁸⁷.

Przewodnią rolę w tworzeniu tej „nowej Polski” w dziedzinie społeczno-politycznej, kulturalnej i moralnej A. Skwarczyński wyznaczył młodzieży. Jej poświęcił ostatnie lata swej pracy – zawsze czujnej i twórczej. Jako prezes Komitetu Młodzieży Wiejskiej i prezes organizacji młodzieży szkolnej Straż Przednia włożył cały swój zapał oraz talent w pogłębienie ideologiczne życia młodzieży.

⁸³ Skwarczyński, *Wskazania*, 88.

⁸⁴ Ad. Lux, „Myśli o «Roku Słowackiego»”. *Promień* 2–3 (1910).

⁸⁵ Skwarczyński, *Wskazania*, 91–92.

⁸⁶ Tamże, 92–93.

⁸⁷ Adam Skwarczyński, „Myśl z powodu styczniowej mowy Piłsudskiego”. *Droga* 1 (1923): 1.

„Pierwiastek bohaterstwa” i przewodnia rola młodzieży w tworzeniu nowej Polski

A. Skwarczyński „[z] żelazną wolą i konsekwencją potrafił [...] przeniknąć w głąb życia młodzieży polskiej, odczuć i zrozumieć ją lepiej niż inni i troskliwie kierować jej poczynaniami”⁸⁸. Jego entuzjazm, siła charakteru oraz rozległa wiedza społeczna pozyskana w „nieustannej” aktywności społecznej sprawiły, że stał się w Polsce autorytetem ideowym wielu organizacji i instytucji społecznych, zgromadził wokół siebie młodych pracowników społecznych, którzy dzięki swej postawie wobec świata i samych siebie mimo wieku młodzieńczego „stanowili istotę bohaterstwa”⁸⁹.

Mówiąc młodzieży polskiej o bohaterstwie, A. Skwarczyński nauczał, że ten „pierwiastek bohaterstwa” jest bardzo istotny, ponieważ stanowi „zdolność wyrośnięcia aktem własnej woli ponad siebie samego”⁹⁰. Uświadamiał, że „ten moment wyrośnięcia” ponad samego siebie nie jest łatwy do osiągnięcia. Każdy bowiem człowiek rodzi się, wychowuje i rozwija w pewnych określonych warunkach. Jak wskazywał działacz, są to warunki materialne, kulturalne, moralne związane z domem rodzicielskim, względnie środowiskiem, w którym się żyje; może to być szkoła, klasa społeczna, warstwa towarzyska itp. A. Skwarczyński dodawał, że środowisko, środowiska posiadają obowiązujący zespół ideałów religijnych, moralnych, narodowych, zespół aspiracji zawodowych, towarzyskich, jak też cech obyczajowych. „Wyrośnięcie”, wzniesienie się ponad samego siebie jest możliwe, jeżeli młody człowiek nie będzie zachowywał się biernie wobec środowiska i jego „dążności” oraz wykaże się „tęsknotą” za własną postacią życia, pojawi się „pierwiastek bohaterstwa”, wówczas też dojdzie do ukształtowania „porządnego człowieka, pożytecznego członka społeczeństwa”⁹¹. Ten moment „wyrośnięcia” ponad dotychczas ukształtowaną osobowość jest „naprawdę momentem bohaterskim”⁹², dzięki któremu jednostka „krystalizuje” się w jakimś postanowieniu lub czynie. Ten czyn A. Skwarczyński nazywa czynem pierwotnym, uznaje bowiem, że z tego czynu rodzą się następne czyny człowieka, „rodzi się linia zasadnicza całego nieraz życia”⁹³. Dlatego kategorycznym nakazem jest nie zmarnować tego wartościowego momentu – „jakby powtórnych świadomych narodzin – i przeżyć go w sposób konstrukcyjny, a nie destrukcyjny”⁹⁴.

⁸⁸ Tenże, *Podstawy pracy w zespole* (Warszawa: Wydanie Głównego Wydziału Wykonawczego, 1933), 9, 12–14.

⁸⁹ Tenże, *Wskazania*, 35–36.

⁹⁰ Tamże, 36.

⁹¹ Tamże, 37.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże, 38.

⁹⁴ Tamże, 40.

Zdaniem A. Skwarczyńskiego każde pokolenie ma „swoiste czyny pierworodne”, dla jego pokolenia typem takiego czynu było wstąpienie do Legionów, których celem była walka o niepodległość Polski. Był to czyn „owiany pierwiastkiem bohaterskim wyrośnięcia ponad samego siebie”⁹⁵. Wykreślił on linię życia przedstawicieli tego pokolenia po zupełnie nowej „kolei”, określił ich postawę życiową, a nawet niektórym wyznaczył nowy zawód. Nie znaczy to jednak, że moment ten będzie zawsze dla młodzieży związany z wyborem zawodu. Może dotyczyć zmiany przekonań, postaw moralnych lub sytuacji materialnej. Co więcej, moment wyboru zawodu może być podporządkowany innym momentom.

A. Skwarczyński chciał z młodego polskiego pokolenia stworzyć zastępy „nowego rycerstwa”, którego hasła brzmiałyby: „Dążymy” i „Pracujemy”, zaś motywem przewodnim byłyby służba – służba dla narodu i swego państwa, zgodnie z propagowanym konserwatywnym ideem.

Organizacją wszczepiającą młodzieży „ideę czynu” zarówno w postaci hasła, jak i ich realizacji była Straż Przednia założona z inicjatywy A. Skwarczyńskiego w 1931 roku⁹⁶. Cel organizacji stanowiło wychowanie młodzieży na karnych i odpowiedzialnych obywateli Rzeczypospolitej, czynnie służących Państwu Polskiemu, a dobro, honor i wolność tego państwa ceniących ponad wszystko⁹⁷. Stąd też członkowie Straży Przedniej: „w imię prawa naczelnego: Dobra, Honoru i Potęgi Polski, ślubowali Państwu Polskiemu – bezinteresowną służbę, władzom organizacji – karność, kolegom w zespole – przyjaźń i zaufanie”⁹⁸. Poza tym, jako społeczność kierująca się wysokim poziomem etycznym i wywodząca się z tradycji polskiego czynu zbrojnego, za podstawę życia Straż Przednia uznawała poszukiwanie „duchowej łączności z narodem polskim [...], dając tym wyraz braterstwa z najszerszymi warstwami narodu”⁹⁹. Była wierna tradycjom współżycia narodów Rzeczypospolitej i stała na gruncie moralności chrześcijańskiej, stanowiącej podstawę kultury narodu polskiego¹⁰⁰. Zaś wartość pracy społecznej miała być mierzona „nie zakresem podjętych zadań, lecz doskonałością i sumiennością ich wykonania”¹⁰¹.

Była to zatem młodzież wychowywana w duchu moralności chrześcijańskiej, w poczuciu dumy i ambicji narodowej, solidarności społecznej i przywiązania do państwa oraz apoteozy pracy opartej na „pierwiastku bohaterskim”.

Czołowe wydawnictwo Straży Przedniej stanowiła „Kuźnia Młodych”, wychodząca w latach 1931–1936. Bezpośrednim protektorem pisma był A. Skwarczyński. Dzięki

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ W zespole założycielskim byli między innymi: Adam Skwarczyński, Janusz Jędrzejewicz, Stanisław Poźniak, Jan Pic de Replonge, Waław Sieroszewski, Władysław Drymmer, Władysława Martynowiczówna, Maria Uklejska. Por. Iwanicki, *O ideowo-wychowawczym*, 87.

⁹⁷ Tamże, 68.

⁹⁸ *Kuźnia Młodych* 17 (1934): 13.

⁹⁹ Iwanicki, *O ideowo-wychowawczym*, 89–90.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

jego zabiegom redakcja pisma mieściła się na Zamku Królewskim w Warszawie i było ono finansowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Pismo redagowała młodzież w myśl dewizy „młodzież dla młodzieży”. W skład komitetu redakcyjnego wchodziła przedstawiciele kilku warszawskich szkół średnich oraz nieco młodzieży spoza Warszawy. Komitet redakcyjny tworzyli: Wiesław Janusz Bieliński, Kazimierz Perl, Aleksander Czyżewski i Józef Mrozowicki¹⁰².

„Kuźnia Młodych” kształtowała pion ideowy młodzieży szkolnej o nachyleniu piłsudczykowski. Twierdzono wręcz, że „[k]uźniacy to piłsudczycy wierni Piłsudskiemu, wierni legendzie”¹⁰³, pragnący oddać wszystkie siły „w służbie ojczyzny [...] Nie dla zaszczytów, nie dla nagrody [...], nie dla zysków też służyć [...] trzeba”¹⁰⁴. „Kuźnia Młodych” z etosem państwa łączyła apoteozę pracy dla państwa. Jak pisał Stanisław Mauersberg, „[p]ismo było kuźnią młodych talentów literackich, domagało się demokratyzacji kultury i społecznego zaangażowania literatury pięknej, nic więc dziwnego, że Żeromski był dla tej młodzieży naczelnym autorytetem moralnym”¹⁰⁵. Natomiast Kazimierz Koźniewski zwracał też uwagę na samodzielność ideowo-polityczną pisma oraz jego wysoką wartość, która w istotny sposób przyczyniła się do jego popularności w kręgach młodzieży i nie tylko¹⁰⁶.

Dzięki temu „Kuźnia Młodych” mogła skutecznie przyczynić się do zbudowania trwałego i zdrowego światopoglądu polskiej młodzieży zafascynowanej marszałkiem Piłsudskim oraz ideą budowy silnego państwa, o które przecież zabiegał A. Skwarczyński. W piłsudczykowskiej doktrynie wychowawczej koncepcja ta była nazywana wychowaniem obywatelsko-państwowym, jako że z państwa uczyniono wartość nadrzędną oraz punkt wyjścia rozważań o charakterze pedagogicznym¹⁰⁷ także konserwatystów.

¹⁰² Tamże, 61–62.

¹⁰³ Irena Nowakowska, *Postawy społeczne i świat wartości młodzieży w Polsce międzywojennej* (Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 1982), 48.

¹⁰⁴ *Kuźnia Młodych* I (1931): 1–2.

¹⁰⁵ Cyt. za: Iwanicki, *O ideowo-wychowawczym*, 63.

¹⁰⁶ Kazimierz Koźniewski, *Historia co tydzień: szkice o tygodniach społeczno-kulturalnych* (Warszawa: Czytelnik, 1976), 176.

¹⁰⁷ Wychowanie państwowe ma bardzo bogatą literaturę. Por. Feliks Wojciech Araszkiewicz, *Ideale wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976); Kalina Bartnicka, „Wychowanie państwowe: do dyskusji nad problemami ideologii wychowawczej sanacji”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* t. XV (1972): 61–132; też, „Wychowanie państwowe – kwestia ocen”. W: *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. Karol Poznański (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1991), 431–436; Jan Stanisław Bystron, „Wychowanie państwowe”. *Kultura Pedagogiczna* 2 (1933): 47–111; Ludwik Chmaj, „Współczesna polska myśl wychowawcza”. *Zrąb* 18 (1934): 3–23; Sławomir Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy* (Warszawa: Dom Książki Polskiej, 1932); Ferdynand Iniewski, „Przesłanki i istota wychowania państwowego w Polsce okresu międzywojennego”. W: *Oświata*, 411–419; Krzysztof Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji: kształtowanie i upowszechnianie w periodycznych wydawnictwach społeczno-kulturalnych i pedagogicznych* (Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, 1994); Janusz Jędrzejewicz, „Wychowanie państwowe”. *Zrąb* 3 (1930): 312–320; Stanisław Lempicki, *Polski ideał wychowawczy* (Lwów: Książnica Atlas, 1938); Stanisław Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do szkoły*

Podsumowanie

A. Skwarczyński, jak wspominają działacze Straży Przedniej, był „nieomylnym drogowskazem i przewodnikiem”¹⁰⁸. Pokazywał nie tylko kierunek, ale jako wychowawca przede wszystkim uczył oraz pomagał w dążeniu ku „nowej Polsce”. Naród – Państwo – Praca – Czyn to najistotniejsze skróty myśli wychowawczej A. Skwarczyńskiego, której pozytywnym rezultatem jest koncepcja idei pracy i ideału obywatela-pracownika.

„Kochajmy Polskę – wołał do młodych [...]. Kochajmy ją jako teren organizacji pracy nad sprawą ludzkości, nad sprawą doskonalenia społecznego współżycia i współdziałania ludzi, nad sprawą rozwoju dobra i potęgi człowieka”¹⁰⁹. Nieustannie przypominał, że życie publiczne to przede wszystkim „problem moralny” i podstawa uspołecznienia państwa. W celu dokonywania „właściwych” wyborów, jak twierdził, ratunku należy szukać w przeszłości. Tradycja bowiem zdaniem A. Skwarczyńskiego jako dziedzictwo kultury przekazywanej z pokolenia na pokolenie nie pozwoliła pogrzebać, wraz z państwem, „poczucia podmiotowości narodowej”¹¹⁰.

A zatem ideał człowieka-obywatela, jakiego należało wychować, miał:

- uczynić go zdolnym do świadomej i twórczej pracy dla państwa;
- skłonić go do świadomego podporządkowania i ograniczenia swej woli oraz interesów na rzecz celów i interesów społecznych;
- predysponować człowieka do konstruktywnego funkcjonowania w społeczeństwie na swym odcinku pracy oraz we współdziałaniu z innymi ludźmi;
- umożliwiać urzeczywistnienie pożądanego modelu życia społecznego, w którym nie miało być miejsca na antagonizmy i konflikty klasowe, narodowościowe oraz religijne, co było szczególnie ważne w kontekście zagrożeń i niepokojów, z którymi borykała się Polska.

Zwracał uwagę na fakt, że nasz kraj znajdował się pomiędzy dwoma mocarstwami, w których dokonywały się ciągle przemiany. W Niemczech toczyła się walka między republiką a monarchią, w Rosji bolszewizm kłócił się z caryzmem.

(Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1988); Jan Ostrowski, „Kontury idei państwowej”. *Zręb* 13 (1933): 56–70; Hanna Pohoska, *Wychowanie obywatelsko-państwowe* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 1931); Anna Radziwiłł, „Ideologia wychowawcza sanacji i jej odbicie w polityce szkolnej w latach 1926–1939”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 1–2 (2014): 227–306; Kazimierz Sośnicki, *Podstawy wychowania państwowego* (Lwów: Książnica Atlas, 1933); Bogdan Suchodolski, „Wychowanie obywatelsko-państwowe”. *Przegląd Pedagogiczny* 20 (1931): 432–438; Stefan Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku, próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, wyd. II (Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1998) i inni.

¹⁰⁸ *Biuletyn*, 1–37.

¹⁰⁹ Skwarczyński, *Wskazania*, 152.

¹¹⁰ Zaczynski, „Adama”, 141.

Zdaniem A. Skwarczyńskiego takie czy inne rozstrzygnięcia i wahnięcia na rzecz jednych albo drugich sił były dla Polaków nierozdzielnie związane z zagrożeniem wojennym.

Swój ideał nowego człowieka-pracownika pragnął A. Skwarczyński zaszcześcić jak najszerszym rzeszom młodych Polaków. Uważał, że prawdziwą nową Polskę stworzy zapewne dopiero młode pokolenie powojenne, że „pieśń szczęścia polskiego wyśpiewają dopiero piersi i głosiki dzieci”¹¹¹. Wierzył, że trud rozbudowania dalszych zrębów państwa polskiego spada na moralną elitę Polski, na obóz legionowo-peowiacki, na „kadre obywatelską”. Stąd wyszedł stanowczy zwrot A. Skwarczyńskiego ku młodzieży, stąd ta rola jej przewodnika, „która wynosiła go wprost na duchowego patrona rzesz młodzieżowych – za życia i po śmierci”¹¹² – stwierdził Władysław Sieroszewski, jego bliski współpracownik w ostatnich pięciu latach życia.

Nieomyślność osądów moralnych A. Skwarczyńskiego, jaka „dawała mu niesłychaną siłę autorytetu nawet u najbardziej zdecydowanych oponentów”¹¹³, zachęca do zgłębiania jego myśli ideologicznej będącej istotą „polskiej rewolucji konserwatywnej”. Tym bardziej że głównym problemem polskich konserwatystów przełomu XX i XXI wieku, jak słusznie zauważa B. Szlachta, jest to, że wielu współczesnych nam polskich zachowawców częściej sięga po teksty amerykańskich libertarian i neokonserwatystów niż po pisma Pawła Popiela, „stańczyków” bądź neokonserwatystów z kręgu „Buntu Młodych”.

Tymczasem istota myślenia konserwatywnego, tak w II Rzeczypospolitej, jak i współcześnie, wcale się nie zmieniała. Nadal bowiem

łączy się z potrzebą wskazania pewnej całości, wokół której mają się (powinny się) ogniskować zabiegi konserwatystów [...] wielu konserwatystów zdaje sobie sprawę, że zasadniczy spór toczy się wśród nich o to, czy całością tą ma być państwo (jak u zachowawców przez nas przypomnianych) czy raczej „społeczeństwo obywatelskie”¹¹⁴.

Warto więc podjąć namysł nad tym zagadnieniem, sięgając do polskiej tradycji konserwatywnej A. Skwarczyńskiego, który odwoływał się „do państwa jako politycznej całości, wokół której powinien ogniskować się namysł konserwatywny”¹¹⁵. Głosił, że optymalnym rozwiązaniem byłoby spotkanie inicjatywy społecznej „z dołu” z władzą państwową „z góry”, zmierzające ku ideałowi uspołecznienia państwa¹¹⁶.

¹¹¹ Józef Piłsudski, *Pisma – mowy – rozkazy. Wydanie zbiorowe prac dotychczas ogłoszonych* (Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Polska Zjednoczona” 1931), 181.

¹¹² *Biuletyn*, 16.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Szlachta, *Szkice*, 424.

¹¹⁵ Tamże, 425.

¹¹⁶ *Droga* 10 (1931): 746.

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza konserwatywnych aspektów myśli społeczno-wychowawczej Adama Skwarczyńskiego, czołowego ideologa pracy wychowawczej obozu piłsudczykowskiego. Jego dziełem jest organizacja podstaw wychowawczych i ideologicznych tego ugrupowania; działacz podjął trud zbudowania ideowych fundamentów wychowania „nowego w Polsce człowieka”. Wskazał, jak wielkie są granice człowieczeństwa, jak nieograniczona moc ludzkiego ducha. To on już w 1922 roku w programowym numerze piłsudczykowskiego pisma „Droga” zapoczątkował „polską rewolucję konserwatywną”. Jako autor *Myśli o nowej Polsce* głosił uzdrowienie moralne oraz konieczność rozwijania w społeczeństwie zmysłu państwowego. Popierał skrzydło konserwatywne obozu sanacji i cenił element tradycji, uznając, że „naród jest przede wszystkim tworem państwa i wspólnej historii jego obywateli”. Jego zdaniem tradycja to po pierwsze idea, która stanowi trwałą podstawę samowiedzy narodu, a po drugie – idea rewolucyjna. W dorobku przeszłości Skwarczyński „widział moc obowiązującą dla przyszłości”, zaś opierając się na wskazaniu Piłsudskiego „Idź i czyn”, stworzył tzw. ideologię czynu, będącą podstawą koncepcji społeczno-wychowawczej. W konsekwencji myśl konserwatywna Skwarczyńskiego krystalizowała się wokół kategorii narodu, państwa, tradycji i czynu.

Nieomyślność jego osądów moralnych daje mu niesłychaną siłę autorytetu i zachęca do zgłębiania jego myśli ideologicznej, tym bardziej że wielu współczesnych nam polskich zachowawców częściej sięga po teksty amerykańskich libertarian i neokonserwatystów niż po pisma polskie – choćby Skwarczyńskiego, który odwoływał się „do państwa jako politycznej całości, wokół której powinien ogniskować się namysł konserwatywny”. Głosił, że optymalnym rozwiązaniem byłoby spotkanie inicjatywy społecznej „z dołu” z władzą państwową „z góry”. W tym kontekście trudno się dziwić, że według Rogera Scrutona „postawa konserwatywna jak nigdy dotąd nadaje się dla nowoczesnego umysłu”.

Słowa kluczowe: konserwatyzm, Adam Skwarczyński, tradycja, państwo, czyn

Bibliografia

- Ad. Lux (A. Skwarczyński), „Jubileusz”. *Przedświt* 10–12 (1913): 162–163.
- Ad. Lux (A. Skwarczyński), „Myśli o «Roku Słowackiego»”. *Promień* 2–3 (1910): 1–4.
- Ad. Lux (A. Skwarczyński), „Zagadnienia patriotyzmu polskiego”. *Promień* 4–5 (1910): 1–7.
- Araszkiewicz, Feliks Wojciech. *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976.
- Bartnicka, Kalina. „Wychowanie państwowe: do dyskusji nad problemami ideologii wychowawczej sanacji”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* t. XV (1972): 61–132.
- Bartnicka, Kalina. „Wychowanie państwowe – kwestia ocen”. W: *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. Karol Poznański, 431–436. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1991.
- Biuletyn Organizacyjny Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia. Pamięci Adama Skwarczyńskiego* 3 (12 IV 1934): 1–33.
- Brzozowski, Stanisław. *Filozofia romantyzmu polskiego*. Lwów: wyd. Spółka Akcyjna Wydawnicza, 1924.
- Burke, Edmund. *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. Dorota Lachowska. Kraków: Znak, 1994.
- Bystron, Jan Stanisław. „Wychowanie państwowe”. *Kultura Pedagogiczna* 2 (1933): 47–111.
- Centralne Archiwum Wojskowe (CAW) w Rembertowie, zesp.: Skwarczyński Adam, sygn. KN 12 III 1931.
- Chmaj, Ludwik. „Współczesna polska myśl wychowawcza”. *Zrąb* 18 (1934): 3–23.

- Czerwiński, Sławomir. *O nowy ideał wychowawczy*. Warszawa: Dom Książki Polskiej, 1932.
- Danek, Adam. *Adam Skwarczyński i początki rewolucji konserwatywnej w Polsce*, 17.11.2011, PORTAL. PL ISSN 2353-6292 [dostęp: 2.02.2022].
- Doktór, Kazimierz. „Transformacja w perspektywie socjologicznej”. *Forum Socjologiczne* 1 (2010): 15–29.
- Grzybowska, Marta. „Adam Skwarczyński jako ideolog wychowania młodzieży w okresie pomajowym”. *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 4 (1983): 383–399.
- Hoppe, Jan. *Mysł społeczna, gawędy i wykłady*. Warszawa: Główny Wydział Wykonawczy [Straży Przedniej], 1935.
- Horzyca, Wilam. *Adam Skwarczyński*. Warszawa: Wyd. Jan Dąbkowicz, 1934.
- Iniewski, Ferdynand. „Przesłanki i istota wychowania państwowego w Polsce okresu międzywojennego”. W: *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. Karol Poznański, 411–419. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1991.
- Iwanicki, Mieczysław. *O ideowo-wychowawczym oddziaływaniu sanacji na młodzież szkolną i akademicką*. Siedlce: Wydawnictwo Uczelniane WSR-P, 1986.
- Jakubiak, Krzysztof. *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji: kształtowanie i upowszechnianie w periodycznych wydawnictwach społeczno-kulturalnych i pedagogicznych*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, 1994.
- Jamrożek, Wiesław. *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w rozwoju myśli polskiej i praktyki edukacyjnej (do 1939 roku)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015.
- Jędrzejewicz, Janusz. „Wychowanie państwowe”. *Zręb* 3 (1930): 312–320.
- Kongres Pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8–10 lipca 1929. Warszawa: Wydawca Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 1930.
- Kotarbiński, Tadeusz. *Czyn*, wyd. I. Warszawa: Polskie Towarzystwo Filozoficzne, 1934.
- Kotarbiński, Tadeusz. *Szkice praktyczne, zagadnienia z filozofii czynu*. Warszawa: zapomoga Kasy im. J. Mianowskiego, 1913.
- Koźniewski, Kazimierz. *Historia co tydzień: szkice o tygodniach społeczno-kulturalnych*. Warszawa: Czytelnik, 1976.
- Kulas, Piotr. „Konserwatyzm, liberalizm i resentymenty”. *Oblicza komunikacji. Ideologie codzienności* t. II, 2 (2009): 59–65.
- „Kuźnia Młodych” 1 (1931); 17 (1934).
- Legutko, Ryszard. *Podzwonne dla błazna*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2006.
- Łempicki, Stanisław. *Polski ideał wychowawczy*. Lwów: Książnica Atlas, 1938.
- Micewski, Andrzej. *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Czytelnik, 1969.
- Mich, Włodzimierz. „Adaptacja państwa w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*, vol. XLVIVII, Sectio F, Historia (1991/1992): 387–408.
- Mauersberg, Stanisław. *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do szkoły*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1988.
- Nałęcz, Daria. „Rewolucja moralna”. W: *Adam Skwarczyński – od demokracji do autorytaryzmu*, red. Daria Nałęcz, 157–161. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1998.
- Nawroczyński, Bogdan. *Polska myśl pedagogiczna: jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne*. Lwów – Warszawa: Książnica – Atlas, 1938.
- Nowakowska, Irena. *Postawy społeczne i świat wartości młodzieży w Polsce międzywojennej*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 1982.

- Ochęduszek, Jaromir. „Przykład Adama Skwarczyńskiego”. *Pion* 13 (1939): 5.
- Ostrowski, Jan. „Kontury idei państwowej”. *Zręb* 13 (1933): 56–70.
- Paruch, Waldemar. „Między dziedzictwem a współczesnością, czyli o podstawach ideologicznych myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Sectio K, Politologia 5 (1998): 75–103.
- Paruch, Waldemar. „Myśl polityczna formacji piłsudczykowskiej w Polsce (1926–1939) – cechy podstawowe”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Polonia*, vol. XXI, Sectio K 2 (2014): 121–147.
- Paruch, Waldemar. *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005.
- Pod znakiem odpowiedzialności i pracy. Dziesięć wieczorów*, red. Adam Skwarczyński. Warszawa: Wydawnictwo Droga, 1933.
- Pohoska, Hanna. *Wychowanie obywatelsko-państwowe*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1931.
- Radziwiłł, Anna. „Ideologia wychowawcza sanacji i jej odbicie w polityce szkolnej w latach 1926–1939”. *Kwartalnik Pedagogiczny* 1–2 (2014): 227–306.
- Rolicki, Tadeusz Jacek. *Adam Skwarczyński (życie i czyny)*. Nowogródek: Progress, 1934.
- Scruton, Roger. *Co znaczy konserwatyzm?*, tłum. Tomasz Bieroń. Poznań: Zyska i S-ka Wydawnictwo, 2002.
- Skwarczyński, Adam. *Myśli o nowej Polsce*. Warszawa: Drukarnia Artystyczna, 1934.
- Skwarczyński, Adam. „Myśl z powodu styczniowej mowy Piłsudskiego”. *Droga* 1 (1923): 1.
- Skwarczyński, Adam. „O władzę życia”, *Droga* 1 (1 II 1922, R. I): 1–6.
- Skwarczyński, Adam. *Podstawy pracy w zespole*. Warszawa: Wydanie Głównego Wydziału Wykonawczego, 1933.
- Skwarczyński, Adam. „Uspołecznienie państwa”. *Droga* 10 (1931): 737–746.
- Skwarczyński, Adam. *Wskazania*. Warszawa: Nakładem Straży Przedniej, 1934.
- Sońnicki, Kazimierz. *Podstawy wychowania państwowego*. Lwów: Książnica Atlas, 1933.
- Suchodolski, Bogdan. „Wychowanie obywatelsko-państwowe”. *Przegląd Pedagogiczny* 20 (1931): 432–438.
- Szlachta, Bogdan. *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*. Warszawa: Wydawnictwo DANTE ARARAT, 1998.
- Szlachta, Bogdan. „O potrzebie refleksji konserwatywnej”. W: Bogdan Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, 13–39. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2008.
- Szlachta, Bogdan. *Szkice o konserwatyzmie*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2008.
- Szuman, Jan Nepomucen. *Harmonia czynu. Zarys nowej etyki*. Poznań: nakład autora, 1934.
- Tatarkiewicz, Władysław. *Historia filozofii*, t. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1958.
- Urbankowski, Bohdan. *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Pelikan, 1988.
- Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, wstęp, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1932, nr 38, poz. 389.
- Wołoszyn, Stefan. *Nauki o wychowaniu w Polsce XX wieku, próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, wyd. II. Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1998.
- Zaczyński, Marian. „Adama Skwarczyńskiego walka o ideologię”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historycznoliterackie* 55 (1985): 1–145.
- Zamojska, Małgorzata. *Między eklektyzmem a oryginalnością. Koncepcje inicjatywy społecznej i ładu politycznego Piotra Dunin-Borkowskiego*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2013.